

Sygn. akt X Ga 342/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 10 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu X Wydział Gospodarczy Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Ryszard Trzebny

Sędziowie: SSO Renata Norkiewicz

del. SSR Przemysław Nowacki

Protokolant: st. sekr. sąd. Sylwia Wawrzyniak

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2014 r., w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko A. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w P. z dnia 17 stycznia 2014 r. sygn. akt IX GC 1894/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie 1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.958,88 zł (dziesięć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt osiem złotych osiemdziesiąt osiem groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddala,

b) w punkcie 2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.432,82 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

II. w pozostałym zakresie apelację oddala,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 781 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za postępowanie odwoławcze.

/-/ R. N. /-/ R. T. /-/ P. N.

Sygn. akt X Ga 342/14

UZASADNIENIE

Powód J. G. wniósł o zasądzenie od pozwanego A. S. kwoty 14.040 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od 11 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu żądania pozwu podał, iż w dniu 22 września 2011 r. A. S. zlecił mu wykonanie prac ociepleniowo - elewacyjnych na budynku położonym w R. przy ulicy (...), działka nr (...). Pozwany zobowiązał się do zapłaty na

rzecz powoda zaliczki w wysokości 33 % planowanych kosztów zleconych prac, a następnie systematycznej zapłaty za faktycznie wykonane prace. Przyznał, iż pozwany wywiązał się z uzgodnionych warunków co do dokonania przedpłaty oraz częściowych faktur powoda. Po wykonaniu całości prac, J. G. wystawił pozwanemu końcową fakturę VAT nr (...) z dnia 30 grudnia 2011 r. na kwotę 14.040 złotych, określając termin płatności na dzień 10 stycznia 2012 r. Pomimo pisemnego wezwania do zapłaty, pozwany nie uiszczył dobrowolnie należności dochodzonej pozwem, stanowiącej wynagrodzenie za wykonane prace.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym z 22 czerwca 2012 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Poznań – Stare Miasto w P. orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty z dnia 31 lipca 2012 r., wniesionym w ustawowym terminie, A. S. zaskarżył w całości nakaz zapłaty z 22 czerwca 2012 r., wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania. W uzasadnieniu sprzeciwu przyznał, iż zawarł z powodem umowę o dzieło z dnia 22 września 2011 r., tym niemniej wskazywał, iż powód pierwotnie wystawił fakturę VAT na kwotę 19.260 złotych netto, która została przez pozwanego zwrócona w grudniu 2011 r., z uwagi na błąd obliczeniowy powoda. Pozwany twierdził bowiem, iż prawidłowa wysokość wynagrodzenia powoda powinna wynosić (uwzględniając wpłaty już dokonane przez pozwanego) 10.147,11 złotych netto. Wnosił o sporządzenie prawidłowej faktury VAT i przesłanie jej pozwanemu. Powód nie sporządził korekty faktury VAT, wzywając pozwanego do zapłaty kwoty 14 040 złotych. Wobec powyższego A. S. twierdził, iż powództwo było przedwczesne, zaś faktura VAT nr (...) nie opiewała na kwotę wynagrodzenia ustalonego pomiędzy stronami. Nadto pozwany podnosił, iż wykonane przez powoda dzieło miało wady i zostało wykonane niezgodnie z umową. A. S. podnosił, iż dzieło nie zostało przez pozwanego odebrane, z powodu nie obrobionych parapetów, widocznej na elewacji pianki lub jej braku, krzywizn i zacieków, o czym poinformował powoda pismem z dnia 24 lipca 2012 r.

W piśmie procesowym z dnia 15 lipca 2013 r. powód podtrzymał stanowisko wyrażone w pozwie. Wskazał nadto, iż do czasu wystawienia ostatniej faktury VAT pozwany zapłacił powodowi kwotę 24.720 złotych brutto, całkowity obmiar budynku wynosił 270 m². Wskazano, iż prace dodatkowe, nie objęte umową, obejmowały koszt malowania (materiały) 2 303,86 złotych brutto oraz koszt malowania (robocizny) 2 937,47 złotych brutto. Tym samym całkowita wartość prac wykonanych przez powoda wynosiła 45 520,80 złotych brutto, do zapłaty pozostała kwota 20. 800,80 zł brutto. Podkreślono, iż umowa z dnia 20 września 2011 r. nie przewidywała konieczności zachowania formy pisemnego odbioru robót, a pomimo telefonicznego zgłoszenia faktu zakończenia prac, pozwany nie stawił się na terenie budowy w określonym terminie. Przyznał, iż wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 20.800,80 złotych, określając termin płatności na dzień 10 grudnia 2011 r. Tym niemniej, z uwagi na trudną sytuację finansową stron, po zawarciu porozumienia w kwestii wynagrodzenia, przedłożył fakturę (...) z dnia 30 grudnia 2011 r. jedynie na kwotę 14. 040 złotych brutto.

W piśmie procesowym z dnia 18 lipca 2013 r., pozwany przyznał, iż uiszczył na rzecz powoda kwotę 24.720 złotych, wskazując na obmiar budynku na 307 m². Na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2013 r. powód sprostował treść pisma z dnia 15 lipca 2013 r. wskazując, iż obmiar budynku wynosił 370 m².

Wyrokiem z 17 stycznia 2014r., Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14.040zł z odsetkami ustawowymi od 11 stycznia 2012r., do dnia zapłaty oraz kwotę 3.119zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wydanie wyroku poprzedzone zostało następującymi ustaleniami faktycznymi i rozważaniami prawnymi;

W dniu 22 września 2011 r. J. G. zawarł z A. S. umowę o dzieło, której przedmiotem było wykonanie przez powoda prac ociepleniowo - elewacyjnych budynku znajdującego się w R. przy ulicy (...), działka nr (...). Zakres prac określono na montaż płyt styropianowych o grubości 15 cm, wykonanie warstwy zbrojonej oraz tynkowanie tynkiem akrylowym 1,5 mm. Za wykonanie prac strony ustaliły wynagrodzenie w wysokości 95,00 złotych netto za metr kwadratowy powierzchni ocieplonej budynku (liczonej po obrysie ścian). Wysokość wynagrodzenia za wykonanie prac dodatkowych tj. parapetów, pilastrów, filarów, gzymsów ustalono na kwotę 20 złotych za metr bieżący (robocizna). Powód otrzymał zaliczkę w wysokości 33 % całkowitych, planowanych kosztów. Strony umówiły się,

iż rozliczenie pozostałej należności miało następować zaliczkowo raz w tygodniu, w wysokości proporcjonalnej do wykonanych robót. Rozliczenie końcowe miało nastąpić na podstawie faktury VAT wystawionej przez przyjmującego zamówienie. Wykonawca do końca listopada 2011 r. wykonał prace w całości, ocieplając powierzchnię nie mniej niż 307 m² budynku, dokonując zakupu parapetów za kwotę 1.503,15 złotych oraz kładąc parapety na długości 37,7 mb. Nadto powód pomalował dwukrotnie całość elewacji, dokonując uprzednio, w uzgodnieniu z pozwanym, kupna materiałów malarskich na potrzeby malowania za kwotę 2.303,86 złotych. Z tytułu wykonania umowy, należne powodowi wynagrodzenie wynosiło 45.520,80 złotych brutto. O wykonaniu dzieła powód poinformował pozwanego telefonicznie, wzywając do odbioru dzieła. -(dowód: umowa o dzieło z dnia 22 września 2011 r. k. 9 akt, fotografie k. 86 - 90 akt, potwierdzenie zamówienia z dnia 28 października 2011 r. k. 91 akt, faktura VAT nr (...) z dnia 7 listopada 2011 r. k. 92 akt, faktura VAT nr (...) z dnia 10 listopada 2011 r. k. 93 akt, zeznania świadka A. J. (1) k. 95 akt, zeznania powoda k. 112-113 akt) .A. S. zapłacił J. G. kwotę 24 720 złotych tytułem wynagrodzenia. Po wykonaniu dzieła w całości, powód wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 20.800,80 złotych, określając termin płatności dzień 10 grudnia 2011 r. Pozwany uchylał się od wypłacenia powodowi całości wynagrodzenia, kwestionując jakość wykonania dzieła przez J. G., o czym poinformował powoda pismem z dnia 9 grudnia 2011 r. W piśmie z dnia 14 grudnia 2011 r. powód wskazywał pozwanemu na zasadność wysokości żądanego od zamawiającego wynagrodzenia. Z powodu trudności finansowych stron, powód zgodził się na obniżenie należnego wynagrodzenia do kwoty 38.760 złotych brutto. W następstwie, w dniu 30 grudnia 2011 r. J. G. wystawił A. S. fakturę VAT nr (...) na kwotę 14.040 złotych brutto. Pomimo obniżenia przez powoda kwoty żądanej tytułem wynagrodzenia za wykonanie dzieła, pismem z dnia 24 lipca 2012 r. pozwany ponownie odmówił wypłacenia wynagrodzenia.-(dowód: faktura VAT nr (...) k. 10 akt, kserokopia pisma pozwanego z dnia 9 grudnia 2011 r. k. 58 akt wraz z kserokopią potwierdzenia odbioru pisma k. 57 - 57 verte akt, kserokopia pisma pozwanego z dnia 24 lipca 2012 r. k. 59 akt wraz z kserokopią potwierdzenia odbioru pisma k. 57 - 57 verte akt, kserokopia pisma powoda z dnia 14 grudnia 2011 r. k. 64 akt wraz z kserokopią załącznika oraz potwierdzenia nadania pisma k. 65 akt, zestawienie k. 94 akt,).Pomimo pisemnego wezwania do zapłaty z dnia 2 kwietnia 2012 r. oraz z dnia 17 kwietnia 2012 r., pozwany nie uiszczył dobrowolnie całości wynagrodzenia powoda. -(dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 2 kwietnia 2012 r. wraz z potwierdzeniem nadania pisma k. 11 akt, wezwanie do zapłaty z dnia 17 kwietnia 2012 r. wraz z potwierdzeniem nadania pisma k. 12 akt).

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów urzędowych, dokumentów prywatnych (w tym ich kserokopii, zgodnie z zasadą otwartego systemu dowodowego), zeznań powoda oraz fotokopii. Nadto częściowo ustalenia faktyczne poczyniono bez dowodu na podstawie art. 229 i 230 k.p.c., albowiem pozwany nie kwestionował okoliczności zawarcia umowy o dzieło oraz jej treści. A. S. przyznał również, iż strony prowadziły korespondencję przedprocesową, w której pozwany kwestionował jakość dzieła wykonanego przez powoda. Okoliczności bowiem, iż dzieło zostało wykonane i odebrane przez pozwanego, a wynagrodzenie w całości nie uiszczzone, również były okolicznościami przyznanymi. Co więcej, pozwany w toku korespondencji przedprocesowej składał oświadczenia w przedmiocie uznania zasadności kwoty 10.147,11 złotych netto, twierdząc jednak, iż wstrzymał się z zapłatą wynagrodzenia w tym zakresie z powodu nie wystawienia korekty faktury VAT i nie rozpoznania przez powoda reklamacji pozwanego.

Sąd uznał za wiarygodne zebrane w sprawie dokumenty prywatne i urzędowe, przypisując im znaczenie jakie wynika z art. 244 i 245 k.p.c. Strony nie kwestionowały prawdziwości złożonych do akt sprawy dokumentów, ani tego, że zawarte w nich oświadczenia osób, które je podpisały od nich pochodzą, a i sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu. Dokumenty urzędowe zgromadzone w aktach, a wskazane w części ustaleniowej uznano za wiarygodne w całości zostały sporządzone w odpowiedniej formie przez uprawnione do tego organy i w ramach ich kompetencji.

Sąd zaliczył w poczet materiału dowodowego zaofiarowane przez strony kserokopie, fotografie oraz zestawienia. Zaznaczył, że przepis art. 309 k.p.c. umożliwia sądowi sięgnięcie w toku postępowania dowodowego po inne, nowe środki dowodowe, niewskazane w kodeksie. W doktrynie i praktyce do "innych środków dowodowych" zalicza się także m.in.: dokumenty związane z urządzeniami przesyłającymi wiadomości na odległość lub urządzeniami rejestrującymi, wywiad środowiskowy, wydruk komputerowy, eksperyment sądowy. Zaznaczył przy tym, iż wprawdzie, wskazany materiał dowodowy nie mógł być potraktowany jako dokumenty w rozumieniu art. 245 k.p.c., ponieważ nie zawierał

elementu konstytutywnego -podpisu wystawcy, niemniej okoliczność ta nie ujmowała przedmiotowemu materiałowi wartości oraz mocy dowodowej, zwłaszcza wobec nie kwestionowania ww. materiału przez żadną ze stron.

Wysokość wynagrodzenia powoda co do robót polegających na ociepleniu budynku co do stawki za metr kwadratowy nie była kwestionowana (95 zł netto). Obmiar tych robót był sporny, przy czym z uwagi na to, iż nawet gdyby przyjąć za pozwanym, iż było to 307 m rozszczenie powoda nie przewyższa kwoty z tego wynikającej, Sąd uznał, że ustalenie, iż było to nie mniej niż 307 m² jest wystarczające (zatem wynagrodzenie wynosi z tego tytułu 29 165 zł netto tj. 31 498,20 zł brutto). Co do kwoty wynagrodzenie za wykonanie parapetów Sąd uznał za przyznane, że wynosiła ona 754 zł netto za robociznę i 1 503,15 zł brutto za ich zakup (razem 2 317,47 zł brutto), gdyż pozwany sam podawał tę wartość na kwotę 2.336 zł. Co do wynagrodzenia za malowanie Sąd Rejonowy oparł się na zeznaniach powoda, który wskazał, że umowa stron przewidywała zwrot kosztów materiałów i stawkę ok. 8 zł netto za metr kwadratowy, z czego wynika, iż wynagrodzenie za malowanie to ok. 2 456 zł netto przy 307 m² (3 020,88 zł brutto, przy czym powód przyjął 2 937,47 zł brutto i taką też wartość ustalił za uzgodnioną przez strony wobec powyższego Sąd Rejonowy). Wartość zakupu materiałów do malowania na kwotę 2 303,86 zł brutto na podstawie zeznań powoda -pozwany nie zakwestionował, że wydatek na zakup materiałów koniecznych do malowania wynosił taką kwotę, kwestionował jedynie zasadność obciążenia tą kwotą, jednak z wiarygodnych zeznań powoda wynika, iż pozwany zobowiązał się do zwrotu tych wydatków. Ostatecznie zatem Sąd Rejonowy ustalił wysokość wynagrodzenia powoda na kwotę 39 057 zł brutto (21 498,20 zł za ocieplenie, 2 317,47 zł za parapety, 2 937,47 zł za malowanie, 2 303,86 zł za materiały do malowania), co po odjęciu zaliczek daje kwotę pozostałego do zapłaty wynagrodzenia 14 337 zł. Powód żądał kwoty niższej tj. 14 040 zł i w tej sytuacji twierdzenia powoda, że obniżył wynagrodzenie do kwoty 14 040 zł były wiarygodne. Podstawą ustaleń faktycznych sąd I instancji uczynił zeznania powoda J. G.. Zeznania były spójne i logiczne, korespondując ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Potwierdziły one zawarcie i wykonanie umowy o dzieło przez powoda na rzecz strony pozwanej, a także jej treść oraz okoliczność nie wykonania świadczenia wzajemnego przez pozwanego. Pozwany nie stawiał się celem złożenia zeznań, zatem na poparcie własnych twierdzeń co do umowy stron nie przedstawił żadnych dowodów. Zeznania świadka A. J. (2) również były wiarygodne, tym niemniej nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, albowiem świadek potwierdził jedynie okoliczność prowadzenia prac budowlanych na obiekcie przy ulicy (...) w R.. Świadek nie miał wiedzy co do okoliczności współpracy stron i jej przebiegu.

Stosownie do treści art. 47914b k.p.c. dowód z przesłuchania stron w postępowaniu gospodarczym sąd może dopuścić jedynie na wniosek. Postanowieniem z dnia 17 stycznia 2014 r., na podstawie art. 302 § 1 k.p.c., pominięto dowód z przesłuchania pozwanego. Zgodnie z treścią art. 299 k.p.c., jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku, pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może (jednakże nie musi) dopuścić dowód z przesłuchania stron. Pomimo bowiem dwukrotnego prawidłowego wezwania na termin rozprawy, pozwany nie stawiał się w celu złożenia zeznań. W szczególności przed rozprawą z 17 stycznia 2014 r. pozwany nie złożył usprawiedliwienia swojej nieobecności - faks, który nadesłał był nieczytelny. Postanowieniem z 17 stycznia 2014 r. oddalono wniosek o przesłuchanie świadka J. K.. Pomimo dwukrotnego wezwania na termin rozprawy, wysłanego na adres podany przez pozwanego, Policja ustaliła, iż pod wskazanym adresem świadek nie przebywał, zaś pozwany wezwany do podania prawidłowego adresu świadka, zobowiązania nie wykonał. Tym samym dalsze poszukiwanie adresu świadka prowadziłoby jedynie do przedłużania postępowania, nie mając wpływu na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Postanowieniem z dnia 17 stycznia 2014 r. oddalono wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Przepis art. 227 k.p.c. stanowi bowiem, iż przedmiotem dowodu są fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Okoliczności na które miał zostać przeprowadzony dowód z opinii biegłego sądowego, wobec tak ustalonego stanu faktycznego, były bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, albowiem essentialia negotii zawartej umowy o dzieło i okoliczności jej wykonania częściowo były bezsporne, a częściowo udowodnione za pomocą dokumentów prywatnych przedłożonych przez powoda, a niekwestionowanych przez pozwanego. Tym samym przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego było zbędne, zmierzając jedynie do przedłużenia postępowania i zwiększenia jego kosztów. Sąd Rejonowy wskazał, iż przedmiotowa sprawa została wniesiona 23 kwietnia 2012 r., a zatem podlegała rozpoznaniu w brzmieniu kodeksu postępowania cywilnego obowiązującym do dnia 2 maja 2013 r. Tym samym stosownie do treści art. 47912 § 1 k.p.c.

powód był zobowiązany podać w pozwie wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykazałaby, że ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo że potrzeba ich powołania wynikała później; w tym przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym powołanie stało się możliwe lub wynikała potrzeba ich powołania. Wobec twierdzeń pozwanego wskazanych w sprzeciwie od nakazu zapłaty, uznano iż potrzeba zgłoszenia kolejnych twierdzeń i dowodów, dopuszczonych przez sąd, wynikała później tj. dopiero po uzupełnieniu sprzeciwu przez pozwanego pismem z dnia 10 lipca 2012 r. Pozwany nie składał zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. co do zakresu postępowania dowodowego.

W tak ustalonym stanie faktycznym powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Stosunek prawny łączący strony należało zakwalifikować jako umowę o dzieło (art. 627 - 646 k.c.). Zgodnie z art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Istotą umowy o dzieło jest, że świadczenie jednej strony odpowiada świadczeniu drugiej. Umowa o dzieło należy bowiem do umów wzajemnych. Istotą umów wzajemnych jest, że świadczenie jednej ze stron ma być odpowiednikiem (ekwiwalentem, równoważnikiem) świadczenia drugiej strony; innymi słowy świadczenia mają być względem siebie równoważące, równoważne (R. - G.. A. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, Lex 201 L). Zgodnie z art. 353¹ k.c., strony mogły umówić się, że pozwany zapłaci powodowi wynagrodzenie za wykonane dzieło w wysokości 95 złotych za jeden metr kwadratowy powierzchni ocieplonej budynku (liczonej po obrysie ścian) oraz 20 złotych za metr bieżący prac dodatkowych typu parapety, pilastry, filary, gzymsy. Nadto, strony umówiły się, iż powód wykonał też na rzecz pozwanego dwukrotne malowanie elewacji oraz kupił niezbędne do tego materiały, a pozwany zobowiązał się do pokrycia ww. kosztów. Tym samym, wobec ustalenia, iż pozwany uiścił na rzecz powoda kwotę 24.720 złotych, do zapłaty pozostawała kwota 20.800,80 złotych. Powód mógł zgodzić się na obniżenie wynagrodzenia, domagając się jedynie kwoty 14.040 złotych brutto, a zgodnie z art. 321 k.p.c. sąd nie mógł zasądzić w tym zakresie ponad żądanie. Podkreślić bowiem należy, iż twierdzenia strony nie są dowodem. A. S. wskazywał na okoliczności, które nie miały znaczenia dla zasadności roszczenia dochodzonego pozwem, przy jednoczesnym przyznaniu okoliczności w tym zakresie kluczowych. Pozwany nie zaprzeczył bowiem, aby zawarł z powodem pisemną umowę o dzieło z dnia 22 września 2011 r. oraz ustne porozumienie w przedmiocie malowania elewacji przez powoda. Pozwany nie kwestionował przyjętej stawki wynagrodzenia należnego powodowi oraz okoliczności, iż w drodze porozumienia powód zgodził się na obniżenie należnego wynagrodzenia, którego zapłaty i tak pozwany odmawiał. Tym

niemniej twierdzenia pozwanego były w tym zakresie niespójne i niekonsekwentne. Z załączonej przez powoda dokumentacji fotograficznej, nie kwestionowanej przez pozwanego, wynikało iż dzieło zostało wykonane i odebrane przez pozwanego. Nawet istnienie zarzutów pozwanego co do jakości wykonanego dzieła (choć wobec bierności dowodowej pozwanego w procesie, twierdzenie owo w świetle art. 6 k.c. pozostało całkowicie nieudowodnione), zgodnie z art. 642 k.c., w braku odmiennej umowy, przyjmującemu zamówienie wynagrodzenie należy się w chwili oddania dzieła. Jeżeli zaś dzieło ma być oddawane częściami, a wynagrodzenie zostało obliczone za każdą część z osobna, wynagrodzenie należy się z chwilą spełnienia każdego ze świadczeń częściowych. Ponadto, zgodnie z art. 643 k.c. zamawiający zobowiązany był odebrać dzieło, które przyjmujący zamówienie wydawał mu zgodnie ze swoim zobowiązaniem. Co więcej, pozwany w toku procesu de facto uznał roszczenie powoda co do kwoty 10.147,11 złotych netto, wskazując taką właśnie kwotę jako kwotę, którą powinien był jeszcze uiścić na rzecz powoda. Jako przyczynę niezapłacenia wynagrodzenia w całości pozwany wskazywał na nieprzedłożenie przez powoda korekty faktury VAT. Kolejnej korekty, bowiem powód z uwagi na trudności finansowe już zgodził się na jedno obniżenie wynagrodzenia, łącznie z kwoty 45.520,80 złotych do kwoty 38.760 złotych. Należy bowiem oddzielić znaczenie faktury na gruncie prawa podatkowego, a prawa prywatnego, do którego zaliczamy prawo cywilne, w tym prawo handlowe. Ponieważ istnieje ustawowy obowiązek wystawienia faktury, która w treści swej zawiera między innymi oznaczenie stron, przedmiot umowy, cenę oraz termin zapłaty, przedsiębiorcy zwykli nieraz błędnie utożsamiać ją z umową, a należy stanowczo stwierdzić i podkreślić, że faktura nie jest umową. Umowa jest stosunkiem cywilnoprawnym łączącym strony. Oznacza to, że zawarcie umowy jest zdarzeniem, które powoduje powstanie określonych praw i obowiązków kontrahentów, z kolei samą umowę

określić można przez treść tych praw i obowiązków, w tym umowę o dzieło uregulowaną w art. 627 k.c. i nast. Nie należy stosunku prawnego, określającego prawa i obowiązki stron, utożsamiać z dokumentem, w którym umowa ta mogła zostać spisana. Zasadą jest, że oświadczenia woli stron umowy mogą zostać złożone w dowolnej formie, zarówno pisemnej jak i ustnej. Na marginesie sąd I instancji wspomniał, że treść stosunku prawnego łączącego strony umowy jest najczęściej zdecydowanie szersza od samych postanowień stron. Strony mogą bowiem uzgodnić jedynie najważniejsze elementy umowy, a ich prawa i obowiązki i tak kształtowane będą przez odpowiednie przepisy i przyjęte zwyczaje, co znalazło w niniejszej sprawie odzwierciedlenie w ustnym porozumieniu w kwestii malowania przez powoda elewacji. Nie było sporne, iż powód wykonał dzieło również w tym zakresie, choć pisemna umowa nie regulowała tej kwestii. Każda umowa jest bowiem z punktu widzenia prawa cywilnego w pełni niezależna od faktury, bez niej mogłaby zostać wykonana, a strony takie umowy znalazłyby ochronę w sądzie. Faktura jest dokumentem sporządzanym na inne zupełnie potrzeby. Powinna ona potwierdzać treść zawartej uprzednio umowy, pełniąc również funkcje dowodowe, bowiem faktura VAT jest jedynie dokumentem sprawozdawczym, winna więc dokładnie odzwierciedlać, powtarzać treść umowy. Obowiązek zapłaty nie wynika z faktury, a właśnie z umowy. Spotykane często określenie „zapłacić fakturę” jest błędnym uproszczeniem. Zapłacie bowiem podlega cena, wynagrodzenie wynikające z umowy, powtórzone jedynie w dokumencie zwanym fakturą. Jak wynikało ze zgromadzonego materiału dowodowego, pozwany opóźnił się z zapłatą należności od 11 stycznia 2012r. Mając powyższe na uwadze, twierdzenia pozwanego, iż powództwo było przedwczesne i jako takie nie zasługiwało na uwzględnienie, nie sposób było uznać za mające jakiegokolwiek podstawy prawne. Działania pozwanego, zarówno przed wszczęciem procesu jak i w jego toku, miały na celu jedynie przedłużenie postępowania, w celu uchylenia się przez pozwanego od spełnienia świadczenia wzajemnego. Zgodnie bowiem z treścią art. 354 § 1 k.c. dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno - gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel (art. 354 § 2 k.c.). Nadto, stosownie do treści art. 355 § 2 k.c. należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Zgodnie z art. 481 §1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z uwagi na powyższe należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz strony powodowej nie tylko należność główną, lecz także ustawowe odsetki za opóźnienie w zapłacie od daty wskazanej w pozwie, które były zgodne z terminem wymagalności lub od niego późniejsze (zgodnie z art. 321 §1 k.p.c. żądaniem strony powodowej Sąd był związany). Wobec powyższego Sąd Rejonowy orzekł jak w punkcie tenoru wyroku, na podstawie powołanych przepisów. Orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu w punkcie II wyroku oparł na wynikającej z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 109 § 1 zd. 1 k.p.c. zasadzie obowiązku zwrotu przeciwnikowi kosztów postępowania przez stronę przegrywającą sprawę, wobec czego to pozwanego obciążała całość kosztów procesu. Łączna wysokość kosztów procesu poniesionych przez powoda wynosiła 3.119 złotych. Na zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 702 złotych, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400 złotych (zgodnie z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - Dz. U. Nr 163 póź. 1348 ze zm.) oraz wydatek na opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości.

Wyrokowi powyższemu zarzucił naruszenie przepisów postępowania poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego pozwanego o dopuszczenie dowodu z jego zeznań i opinii biegłego na okoliczność istnienia wad i kosztów ich usunięcia w wykonanym przez powoda dziele.

Zarzucając powyższym wniósł o:

1 / zmianę wyroku i oddalenie powództwa,

ewentualnie

2/ o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego,

3/ zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przy uwzględnieniu kosztów procesu w obu instancjach.

Pozwany podniósł, iż w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia sąd I instancji m.in. podał, że materiał zgromadzony w sprawie wskazuje, że pozwany zamówił u powoda usługę wykonania prac ociepleniowo-elewnacyjnych budynku przy ul. (...) w R., którą powód wykonał i to bez wad oraz prac dodatkowych w postaci zakupu materiałów malowania i robocizny malowania. W swoich ustaleniach Sąd Rejonowy podał, iż podstawą ustaleń faktycznych uczynił zeznania samego powoda (mimo, iż na stronie 8 uzasadnienia wskazał, iż twierdzenia strony nie są dowodem), jednocześnie bezzasadnie oddalając wniosek o przesłuchanie strony pozwanej, mimo prawidłowego usprawiedliwienia nieobecności pozwanego na rozprawie w dniu 17 stycznia 2014 r. W tymże dniu żona pozwanego nie tylko wysłała do sądu faks (jak się później okazało nieczytelny), ale i w tym samym dniu wiadomość mailową z wnioskiem o usprawiedliwienie nieobecności pozwanego na rozprawie, zaś w dniu 23 stycznia 2014 r. pozwany (nie wiedząc o fakcie wydania wyroku) wysłał do sądu pismo z załączonym zaświadczeniem lekarza sądowego, z którego zresztą wynikało, iż dopiero po 7 dniach od terminu rozprawy pozwany może je przedstawić. W tej sytuacji sąd mając informację (choćby w postaci nieczytelnego faksu) winien odroczyć rozprawę lub co najmniej odroczyć termin publikacyjny wyroku. Sąd całkowicie pominął zapis umowy o dzieło (§ 6 zdanie ostatnie), iż strony umówiły się, że końcowe rozliczenie między nimi nastąpi na podstawie faktury. Skoro zaś pozwany fakturę odesłał uwagi na jej błędy, to pozew co najmniej uznać należało za przedwczesny. W materiałach dowodowych sprawy brak jest prawidłowo wystawionej faktury przez powoda. Wszelkie obliczenia wysokości roszczenia powoda dokonane przez Sąd Rejonowy zostały oparte wyłącznie na podstawie zeznań powoda czy ewentualnie na podstawie dokumentów prywatnych - w szczególności faktury VAT, które stanowiły jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Niezrozumiałe są też ustalenia Sądu Rejonowego, iż pozwany nie kwestionował stawki wynagrodzenia w przedmiocie malowania elewnacji i zakupu materiałów na to malowanie. Sąd pominął w tym względzie twierdzenia pozwanego zawarte choćby w jego piśmie z 18 lipca 2013 r., w którym kwestionował wysokość należnego powodowi wynagrodzenia z tego tytułu. Niezrozumiałe w tym kontekście jest więc oddalenie przez sąd I instancji wniosku dowodowego pozwanego z opinii biegłego z zakresu budownictwa. Sąd Rejonowy bezzasadnie uznał, iż essentialia negotii zawartej umowy o dzieło i okoliczności jej wykonania były częściowo bezsporne, a częściowo udowodnione za pomocą dokumentów prywatnych powoda, gdy tymczasem z twierdzeń pozwanego, zawartych w sprzeciwie i pismach przygotowawczych wynika przeciwieństwo tego twierdzenia, skoro sąd uznał wszystkie okoliczności sprawy za udowodnione wyłącznie na podstawie twierdzeń powoda. Dalej sąd skonstatował, iż należało oddalić wniosek dowodowy pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność istnienia wad i kosztów ich usunięcia w wykonanym przez powoda dziele. Na uzasadnienie tej tezy sąd podaje, iż prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność wad było niezgodne z zasadami ekonomii procesowej i narażałoby strony na zbędne koszty procesu. Jest to rozumowanie niezasługujące na aprobatę. Sąd Rejonowy bowiem całkowicie pominął fakt, iż pozwany już w sprzeciwie złożył wniosek o oddalenie powództwa. Już z tego powodu należałoby wnioskować, iż pozwany w sprzeciwie de facto zażądał obniżenia należnego pozwanemu wynagrodzenia. Zarzut ten winien zostać przez sąd zbadany. Tymczasem Sąd Rejonowy wszystkie wnioski dowodowe pozwanego, zgłoszone przecież w terminie, bezpodstawnie oddalił. Tym samym pozbawił się możliwości prawidłowego ustalenia stanu faktycznego sprawy oraz pozbawił pozwanego możliwości obrony swych praw, co w zasadzie winno nawet skutkować nieważnością postępowania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze.

Sąd Okręgowy zważył co następuje;

Apelacja okazała się uzasadniona jedynie w części.

W pierwszym rzędzie zwrócić wypada uwagę na niekonsekwencję stanowiska jakie w procesie prezentował skarżący, co nie może pozostawać bez wpływu na ostateczną weryfikację prezentowanych przezeń twierdzeń odnośnie zasadności zgłoszonego roszczenia pod kątem oceny ich prawidłowości. Godzi się wszak zauważyć, co również wytknął i Sąd Rejonowy, iż w toku procesu od samego jego początku pomimo, iż pozwany negocjował żądanie wyartykułowane w powództwie to jednocześnie uzasadniając swój sprzeciw w istocie uznawał zasadność roszczenia co do kwoty 10.147,11 zł netto wskazując, że właśnie na taką kwotę winna opiewać faktura załączona do pozwu. Tożsame stanowisko pozwany prezentował już przed zawiśnięciem sporu m.in. w piśmie z dnia 9.12.2011r. oraz z dnia 24.07.2012r., a także w toku procesu gdzie w piśmie procesowym z dnia 18.07.2013r. jakie wystosował w odpowiedzi na zobowiązanie sądu z dnia 29 maja 2013r., ustosunkowując się do sformułowanych na potrzeby postępowania pytań potwierdził także swe zadłużenie w powołanej wyżej wysokości przytaczając treść wyżej wymienionych pism. W tej sytuacji jeżeli zatem pozwany uznawał swój dług w powołanej wyżej wysokości innymi słowy z ujawnionego przezeń zachowania wynika jednoznacznie, że uważa swój dług względem powoda za istniejący w zakresie 10.147,11 zł netto to nieskuteczne musi pozostawać jego żądanie oddalenia powództwa w całości tym bardziej, że nie przedstawił on żadnych kontrargumentów, w świetle których przedmiotowe uznanie długu jawić mogłoby się jako niezasadne szczególnie, że pozwany nie kwestionował aby umowa została przez powoda wykonana. Zagadnienie to będzie jeszcze przedmiotem dalszych rozważań jakie zostaną przedstawione w dalszej części uzasadnienia.

Przechodząc zatem do powołanych w apelacji zarzutów jako nietrafny trzeba ocenić ten kwestionujący stanowisko Sądu Rejonowego, który uznał za bezprzedmiotowe prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność istnienia wad w wykonanym dziele. Przede wszystkim pozwany wskazując ogólnie na częściowe nieprawidłowe wykonanie prac przez powoda nie wywiódł z tego tytułu jakichkolwiek uprawnień jakie przeciwstawiłby roszczeniu pozwu, w tym nie zgłosił chociażby zarzutu potrącenia własnych wzajemnych wierzytelności jakie związane były z koniecznością prowadzenia prac naprawczych tudzież nie wniósł o obniżenie należnego powodowi wynagrodzenia. Wbrew bowiem twierdzeniom apelacji za takowe nie sposób kwalifikować żądania oddalenia powództwa w całości tj. co do kwoty 14.040 zł. Z pola widzenia pozwanego uchodzi to, że w uzasadnieniu sprzeciwu - co powyżej wskazano - przyznał istnienie długu do wysokości 10.147,11 zł netto, a swą obronę przed dalej idącym roszczeniem motywował błędem obliczeniowym jakiego dopuścił się powód przy jej wystawieniu podnosząc, iż ujawniona w niej kwota nie odpowiada wartości wynagrodzenia uzgodnionego pomiędzy stronami. Jedynie ubocznie pozwany powołał się na wadliwość dzieła wskazując na ich notyfikację powodowi jak również istnieniem tych wad uzasadniał wstrzymanie płatności uznanej przez siebie wierzytelności, nie wskazując przy tym w żadnym razie aby domagał się obniżenia wynagrodzenia z tego tytułu i aby tego rodzaju żądanie zgłosił stronie powodowej. W tym też kontekście pogląd apelacji o żądaniu w procesie obniżenia wynagrodzenia, co warunkować miałyby trafność wniosku o powołanie biegłego, wypada uznać za oczywiście bezpodstawne.

Podobnie ocenić trzeba zarzut wskazujący na rzekomą dysharmonię jaką stara się dostrzec w rozumowaniu Sądu Rejonowego skarżący, a która ma być wynikiem rozbieżności pomiędzy faktem uczynienia zeznań powoda podstawą ustaleń faktycznych gdy jednocześnie sąd I instancji stwierdza, iż twierdzenia strony nie są dowodem. Owa sprzeczność jest pozorna i wynika z niewłaściwego odczytania motywów sądu albowiem istotnie jakkolwiek same twierdzenia strony prezentowane w procesie nie są dowodem to już skutek dopuszczenia dowodu z jej przesłuchania twierdzenia te mogą stać się pełnoprawnym dowodem w sprawie w przypadku gdy relacja strony zostanie pozytywnie zweryfikowana przez przyzmat przesłanek opisanych w art. 233 kpc a dotyczących oceny wiarygodności jak i mocy dowodów, w tym i dowodu z przesłuchania strony stanowiącego pełnoprawny i pełnowartościowy dowód w sprawie.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy przychylił się do wniosku pozwanego i dopuścił dowód z przesłuchania go w charakterze strony pomimo, że skutek niestawiennictwa dowód ten został przez Sąd Rejonowy pominięty. Zgodzić bowiem w okolicznościach rozpoznawanej sprawy trzeba się z apelującym, iż podjął on starania usprawiedliwienia swej nieobecności na rozprawie w dniu 17 stycznia 2014r. Wprawdzie faktycznie nieczytelna treść faksu przesłanego do Sądu Rejonowego w tym dniu przed godziną rozprawy uniemożliwiła odczytanie jego treści tym nie mniej co należy podkreślić w tym samym dniu o godzinie 13.17 do Sądu Rejonowego wpłynął mail od żony pozwanego, w którym przedstawiła ona usprawiedliwienie męża gdzie wyjaśnił on przyczyny swej nieobecności motywując to faktem

choroby związanej z urazem kręgosłupa oraz wskazał na dostarczenie usprawiedliwienia od lekarza po uzyskaniu go po jego wizycie u pacjenta co miało nastąpić 23 stycznia 2014r. W tym też dniu do Sądu wpłynęła kopia zaświadczenia lekarskiego z treści której wynika, iż w dniu rozprawy pozwany nie mógł się na niej stawić z powodu choroby. Wprawdzie sąd nie dysponując wymaganym wystawionym przez lekarza sądowego zaświadczeniem lekarskim jak również nie wiedząc o treści samego wyżej opisanego maila (który na termin rozprawy nie został przedłożony) nie był zobligowany do odroczenia rozprawy celem umożliwienia pozwanemu osobistego na niej uczestnictwa to jednak przedstawione okoliczności usprawiedliwiają w ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzenie dowodu z przesłuchania pozwanego i umożliwienia mu tym samym przedstawienia własnych twierdzeń odnośnie żądania pozwu. Przeprowadzony w tej mierze z kolei dowód doprowadził do poczynienia przynajmniej w części odmiennych ustaleń faktycznych od tych jakie stały się podstawą zaskarżonego rozstrzygnięcia, a jakie były sformułowane wyłącznie w oparciu o twierdzenia przedstawione przez powoda w ramach jego wysłuchania. Zdaniem tutejszego Sądu w kontekście twierdzeń powołanych przez pozwanego jako niewiarygodna w świetle wyników całego postępowania dowodowego jawi się ta część zeznań powoda, w których przedstawia on okoliczności związane z ustaleniami stron odnośnie malowania elewacji, a zatem tej części zlecenia jaka nie była objęta przedmiotem pisemnego zamówienia. W ocenie Sądu Okręgowego już sama analiza treści relacji powoda jaką złożył w ramach wysłuchania wstępnego, a która co oczywiste nie może nie rzutować na ocenę wiarygodności jego dalszej relacji jak i samego stanowiska procesowego jakie prezentował w procesie budzić musi uzasadnione zastrzeżenia. Jak bowiem wskazał wstępnie na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2013r powód przyjęta stawka za pomalowanie budynku wynosiła 7,93 zł za m² by następnie oświadczyć, że gdy pozwany zlecał malowanie to strony nie ustaliły stawki oraz sposobu rozliczenia. Twierdzenia te pozostają w jawnej ze sobą sprzeczności i nie dają się pogodzić, albowiem nie wiadomym jest czy warunki dotyczące malowania elewacji przed jej wykonaniem były rzeczywiście pomiędzy stronami sporu uzgodnione czy też nie. Co znamienne także w toku przesłuchania powoda na rozprawie w dniu 17 stycznia 2014r wskazując na zlecenie pomalowania obiektu jakie otrzymał od pozwanego oraz tego, że „było to wyliczone to było według stawki 8 zł za m²” powód nie przedstawił żadnych okoliczności co do tego w jaki sposób strony negocjowały warunki zlecenia w tym zakresie i skąd wzięła się taka, a nie inna wartość robocizny. Tymczasem pozwany nie tylko od samego początku procesu ale również i wcześniej we wzmiankowanych pismach przedprocesowych wymienianych przez strony sporu wskazywał kategorycznie na wartość 5 zł jako stawkę za malowanie 1m² elewacji. Stanowisko to zostało przez pozwanego podtrzymane w toku przesłuchania go w charakterze strony na rozprawie apelacyjnej gdzie powołując się na swe wyliczenie zeznał, iż uznał wartość malowania na właśnie taką wartość co daje łącznie kwotę 1.535 zł netto czyli 1657,80 zł brutto.

Przypomnienia wymaga iż w myśl art. 6 kc, ciężar udowodnienia faktów prawotwórczych, spoczywa na osobie, która wywodzi z nich skutki prawne. Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, tzw. ciężar dowodu spoczywa na tym, kto przedstawia określone twierdzenia, a nie na tym, kto im przeczy. W omawianym zakresie, istotną rolę pełnią także przepisy proceduralne, kształtując zasadę tzw. kontradiktoryjności postępowania cywilnego. Przepis art. 3 k.p.c. zobowiązuje strony do dawania wyjaśnień, co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiania dowodów. Art. 232 k.p.c. nakłada z kolei na strony obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Ciężar dowodu z reguły spoczywa na powodzie aż do momentu wykazania zasadności podnoszonego roszczenia (udowodnienia faktów będących podstawą żądania). Później, następuje jego przesunięcie na stronę pozwaną. Kierując się powyższym powód w niniejszej sprawie powołując się na rzeczoną ustaloną stawkę tak roboczegodzinny za pomalowanie elewacji jak również uzgodnienie w przedmiocie zobowiązania się przez pozwanego zwrotu równowartości materiału w postaci farby niezbędnej do przeprowadzenia zleconego malowania winien zaofiarować stosowne środki dowodowe dla stwierdzenia tych faktów, tym bardziej winien to uczynić mając pełną świadomość stanowiska przeciwnika procesowego, który ujawnił je jeszcze przed zawiązaniem sporu. (...) dowodowa powoda ograniczyła się jedynie do zgłoszenia omówionego dowodu z zeznań samego powoda, które jednakże z uwag na pojawiające się w relacji powoda niekonsekwencje i sprzeczności obniżające ich wiarygodność nie mogły stanowić dowodu wystarczającego dla uznania tych relewantnych z punktu widzenia istoty sporu faktów prawotwórczych za udowodnione, szczególnie w sytuacji gdy przeciwnik procesowy od początku je kwestionował i swe stanowisko podtrzymał w toku przesłuchania jakie zostało przeprowadzone przed tutejszym Sądem. Mając zatem powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał za nieudowodnione twierdzenie jakie legło u podstaw

zaskarżonego rozstrzygnięcia w przedmiocie tego, iż strony umówiły się, że pozwany zapłaci 8 zł tytułem malowania 1m2 elewacji oraz że pozwany pokryje koszty zakupu niezbędnych to tego materiału, przyjmując jedynie, że w świetle wniosków płynących z całokształtu materiału dowodowego w kontekście powoływanych przez strony twierdzeń jako uzasadniony jawi się wniosek, odnośnie uzgodnienia stawki na poziomie 5 zł za pomalowanie 1m2 obiektu. Zgodnie z tym co już zostało na wstępie wyłączone pozwany w istocie uznawał swój dług względem pozwanego do kwoty 10.147,11 zł netto tj. 10.958,88 zł brutto, a zatem strony pozostawały w sporze co do zasadności żądania pozwu tą wartość przewyższającą, a więc 3.081,12 zł. Jeżeli zatem na przedmiotową wierzytelność jaką do rozpoznania zgłosił powód składała się też w jego ocenie wartość prac związanych z wykonaniem malowania elewacji wyceniona na łączną kwotę 5.241,33 zł, natomiast wartość tych prac okazała się uzasadniona w ostateczności do wartości 1.657,80 zł brutto, to żądanie pozwu okazało się usprawiedliwione co do 10.456,47 zł (14.040-5.241,33 plus 1.657,80), jednak uwzględniając stanowisko strony pozwanej w zakresie uznania długu należało zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienić i w tej właśnie wysokości to jest do kwoty 10.958,88zł powództwo jako zasadne winno być uwzględnione o czym orzeczono w punkcie Ia wyroku. Konsekwencją zamiany wyroku w zakresie należności głównej była konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu, o czym orzeczono w punkcie Ib wyroku na podstawie art. 100 kpc . Powód ostatecznie wygrał proces w 78%. Poniósł koszty w wysokości 3.119zł z czego 78% to kwota 2.432,82zł. W dalszym zaś zakresie apelacja podlegała oddaleniu i to w oparciu o art. 385 kpc. O kosztach postępowania w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 100 kpc w związku z art. 108 § 1 kpc i art. 391 § 1 kpc. Koszty powoda to kwota 1.200zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika w osobie radcy prawnego. Koszty pozwanego to opłata od apelacji w wysokości 702zł. 78% od kwoty 1.200zł to 936zł. 22% od kwoty 702zł to 155zł Rozdzielając stosunkowo koszty procesu za postępowanie odwoławcze ostatecznie pozwany ma obowiązek zapłacić powodowi kwotę 781zł.

R. N. R. T. P. N.